

Sygn. akt I ACa 340/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. T., R. T., M. T. i A. T.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 18 lutego 2021 r. sygn. akt I C 1634/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie A. T., P. T., R. T. i M. T., w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wnieśli o ustalenie, że umowa nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 31 maja 2006 r., zawarta pomiędzy powodami a Bankiem (...) (obecnie: (...) Bank (...) S.A.) z późniejszymi zmianami jest nieważna; ewentualnie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 24.667,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez pozwanego na rzecz jednego z powodów zwalnia go z odpowiedzialności wobec pozostałych powodów. Powodowie domagali się także zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów postępowania.

W odpowiedzi pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie tego powództwa w całości na koszt powodów.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, że umowa Nr (...) kredytu hipotecznego z dnia 31 maja 2006 r., zawarta pomiędzy A. T., P. T., R. T. i M. T., a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) jest nieważna i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Orzeczenie to oparto o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

W dniu 25 maja 2006 r. powodowie złożyli w siedzibie pozwanego wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na sfinansowanie nabycia nieruchomości. We wniosku tym wskazali, że są zainteresowani otrzymaniem kredytu w walucie obcej.

W dniu 31 maja 2006 r. R. T., M. T., A. T. i P. T., jako kredytobiorcy, zawarli z Bankiem (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) umowę nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej. Warunki kredytu zostały uregulowane w Regulaminie kredytu hipotecznego i budowlanego.

Zgodnie z § 1 umowy, Bank udzielił kredytobiorcom na ich wniosek kredytu w kwocie 92.592,59 CHF z przeznaczeniem na nabycie działki zabudowanej domem jednorodzinny, położonej w B. przy ul. (...), o powierzchni użytkowej 140 m², powierzchnia działki (...) m². Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 15 kwietnia 2036 r. W myśl § 2 ust. 2 umowy kredyt miał zostać wypłacony jednorazowo, bezgotówkowo na rzecz zbywcy nieruchomości.

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzania umowy wynosiło 3,4192 % w skali roku. Miało być ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrąglaną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży Banku w wysokości 2,0 punktów procentowych. Pierwsza zmiana oprocentowania miała nastąpić po upływie 3 miesięcy od podpisania umowy. Każda następna zmiana oprocentowania następować miała po upływie 3 miesięcy od poprzedniej zmiany (§ 3 ust. 1 i 2 umowy).

Z tytułu niespłaconego w terminie kredytu lub raty kredytu Bankowi miały przysługiwać odsetki za opóźnienie w wysokości 1,5 stopy oprocentowania kredytu, obowiązującego w terminach zalegania ze spłatą, nie więcej niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (§ 5 ust. 1 umowy).

W myśl § 4 ust. 1 umowy, kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami. Kredyt i odsetki miały być spłacane miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Każda rata za wyjątkiem raty wyrównującej zawierała pełne odsetki naliczone za okres miesiąca od salda kredytu, pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Pierwsza lub ostatnia rata kapitałowo-odsetkowa miały być ratą wyrównującą (§ 4 ust. 2 umowy). Termin spłaty rat przypada 15 dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata kredytu (§ 4 ust. 3 umowy). Terminy spłat oraz wysokość rat określać miał harmonogram spłaty, który miał stanowić integralną część umowy (§ 4 ust. 6 umowy). Spłata kredytu następować miała w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności, konta prowadzonego w (...) Banku (...) S.A. w B. do wysokości wolnych środków na tym koncie na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców. Kredyt miał być spłacany w PLN (§ 4 ust. 7 umowy).

W myśl § 6 ust. 1 i 2 umowy, zabezpieczenie kredytu miało nastąpić poprzez:

- 1) ustanowienie hipoteki kaucyjnej do kwoty 138.888,89 CHF, stanowiącej 150% kwoty kredytu, wpisanej na pierwszym miejscu na rzecz Banku na nieruchomości, która stanowiła własność R. i M. T., położonej w B. przy ul. (...),
- 2) ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz cesją praw z polisy na rzecz banku w zakładzie ubezpieczeniowym,
- 3) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A.

W myśl § 6 ust. 3 umowy do czasu przedłożenia przez kredytobiorców w Banku odpisu księgi wieczystej, zawierającej prawomocny wpis hipoteki zabezpieczenie, tymczasowym miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A.

Kredytobiorcy w okresie od dnia 17 lipca 2006 r. do dnia 15 września 2020 r. uregulowali na rzecz Banku łącznie kwotę 210.400,38 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i odsetek karnych. Ponadto kredytobiorcy uregulowali tytułem ubezpieczenia pomostowego kwotę 528,03 zł oraz kwotę 1.946,09 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo główne, tj. w zakresie ustalenia nieważności umowy, zasługiwało na uwzględnienie.

Stwierdził, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa (art. 189 k.p.c.). Podkreślił bowiem, że ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Dopiero orzeczenie ustalające nieważność umowy kredyty zniesie wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia Banku, wynikające z umowy. Orzeczenie takie stanowić będzie również podstawę do wykreślenia hipotek ustanowionych na rzecz Banku.

W dalszej kolejności Sąd akcentował, że strony zawarły dopuszczalną ze względu na swą konstrukcję, umowę kredytu denominowanego w walucie obcej. Stwierdził, że umowa ta spełnia wymogi z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, gdyż określa kwotę kredytu (oddaną przez Bank kredytobiorcom w złotych polskich), zasady jego spłaty, wysokość oprocentowania kredytu, zasady jego ustalania i warunki zmiany.

Sąd Okręgowy uznał jednak, że umowa ta była nieważna z uwagi na narzucony przez Bank sposób ustalania wysokości kwoty, podlegającej wypłacie oraz zwrotowi. Zauważył, że ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu oraz wysokości oprocentowania wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych samodzielnie przez Bank. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne, stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. W efekcie Sąd I instancji przyjął, że postanowienia umowy i Regulaminu, dotyczące zasad określania kursów waluty obcej, stosowanych do wyliczenia wysokości świadczeń stron, są sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem granic swobody umów (art. 353¹ k.c.). Podkreślił bowiem, że w obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego, jako stosunku prawnego, pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron.

Sąd ten wskazał następnie, że postanowienia § 4 ust. 2 umowy stron, a także § 38 ust. 1 i 2 oraz § 39 ust. 1 i 2 Regulaminu nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), ustalanego na podstawie jednoznacznych i obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają Bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny. Wysokość kursu (...) na gruncie zawartej umowy nie doznaje przy tym żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Powyższe, zdaniem Sądu, jest sprzeczne z art. 353¹ k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Według Sądu Okręgowego, umowa stron jest nieważna również z uwagi na abuzywność, ujętych w niej postanowień, określających sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu. Sąd ten wskazał bowiem, że powodowie – mający status konsumenta (art. 22¹ k.c.), nie mieli wpływu na kształt postanowień umownych, dotyczących klauzul waloryzacyjnych. Zawarta przez strony umowa kredytowa była wzorem umowy przygotowanym i stosowanym przez pozwanego. Fakt zaś, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie. W świetle art. 385¹ k.c. bez znaczenia jest także, czy powodowie „świadomie” dokonali wyboru umowy o kredyt denominowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez pozwanego.

Sąd Okręgowy stwierdził jednocześnie, że ww. postanowienia określają podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt denominowany. Postanowienia te nie ograniczają się bowiem do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczeń stron, ale wprost świadczenie to określają, a bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających nie doszłoby do ustalenia wysokości świadczeń żadnej ze stron. Przy czym, zdaniem Sądu, nie sposób było uznać ich za jednoznaczne, skoro odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, tj. kursów walut obowiązujących w Banku. Określenie wysokości kursów zostało pozostawione swobodzie Banku. W ocenie Sądu, również zapisy odnoszące się do określenia wysokości rat kredytu nie były jednoznaczne. Umowa i Regulamin nie określały, czym ma kierować się pozwany, ustalając wysokość poszczególnych rat, ani w jaki sposób kwota raty wpisanej do harmonogramu ma się odnosić do kwoty udzielonego kredytu, okresu spłaty, czy ustalonego oprocentowania. W umowie i Regulaminie nie wskazano też co oznacza „spłata w ratach annuitetowych”, gdy z postanowień umowy wynikało, że oprocentowanie kredytu jest zmienne, a wysokość raty jest zależna od kursu waluty, do której kredyt denominowano. Kredytobiorcy otrzymywali zaś informację, że raty w przeliczeniu na złote polskie będą ulegały ciągłemu wahanii z uwagi na zmianę kursu waluty obcej.

To wszystko, zdaniem Sądu Okręgowego powoduje, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami. Rażąco naruszały także zasadę równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumentów, czego nie zmienia wysokość kursów (...), jakie Bank przyjmował do rozliczania przedmiotowej umowy. Sąd Okręgowy podkreślił bowiem, że ocena zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonywana jest na dzień zawarcia umowy.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że niniejsze, niedozwolone postanowienia umowne, nie wiążą powodów. Postanowienia te nie mogą zostać przy tym zastąpione innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego. W efekcie, Sąd ten doszedł do przekonania, że umowa stron, po usunięciu postanowień dotyczących denominacji, nie mogłaby zostać utrzymana w mocy, jako że klauzula denominacyjna w rozumieniu analizowanej umowy, stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron musi oznaczać zaś brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. Stąd też, umowę tę Sąd Okręgowy uznał za nieważną.

O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Wyrok ten apelacją zaskarżył pozwany, który zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w ocenie dowodu z przesłuchania powodów, iż „Przed podpisaniem umowy nie mieliśmy możliwości zapoznania się z umową. Przeczytałam najważniejsze elementy umowy” oraz „Nie pytaliśmy pracownika czy jakieś punkty umowy można zmienić. Nie zapoznaliśmy się z treścią regulaminu”;

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, iż powodowie nie mieli wpływu na kształt postanowień umownych, w sytuacji gdy w rzeczywistości z ich zeznań wynika, iż z własnej woli zaniechali negocjacji poszczególnych postanowień umowy, bowiem zdecydowali się podpisać umowę o treści zaproponowanej przez pozwanego, co oznacza iż w pełni ją akceptowali;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż umowa kredytu hipotecznego w walucie wymiennej z dnia 31 maja 2006 r. określała główne świadczenia stron oraz zasady i sposób przeliczeń między walutami zostały określone w dostatecznym zakresie, przy jednoczesnym uznaniu, iż podstawowe świadczenie stron było narzucone przez pozwanego, który w szczególności mógł jednostronnie wyznaczać saldo kredytu;

4. naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż „przyznanie sobie przez Bank prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego jest sprzeczne z przepisem (...) k.c., a tym samym nie ważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.”, w sytuacji gdy w rzeczywistości świadczenia stron umowy były jednoznacznie określone w walucie franka szwajcarskiego, a na ich wysokość nie miał wpływu ani pozwany, ani bieżący kurs wymiany walut;

5. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż postanowienia kształtujące klauzule denominacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes powodów R. T. oraz M. T., jak również, iż postanowienia umowy nie mogły być negocjowane przez tych powodów, w sytuacji gdy w toku postępowania Sąd nie przeprowadził dowodu z ich przesłuchania wobec czego powyższe fakty nie mogły zostać ustalone;

6. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez uznanie, iż przesłanki abuzywności dot. klauzul denominacyjnych zostały spełnione również w stosunku do powodów M. T. oraz R. T.;

7. naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pkt 5 petitum odpowiedzi na pozew, następnie rozszerzone o okoliczności wskazane w pkt 5 załącznika do protokołu rozprawy z dnia 4 lutego 2021 r., który to dowód został powołany m.in. w celu określenia uwarunkowań gospodarczych oraz sytuacji na rynku kredytów walutowych w 2006 r. oraz tego czy pozwany rzeczywiście miał możliwość całkowicie swobodnego i oderwanego od uwarunkowań rynkowych sposobu ustalania kursów wymiany walut;

8. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, iż pozwany mógł całkowicie dowolnie kształtować kurs franka szwajcarskiego, w konsekwencji czego mógł jednostronnie określać świadczenie powodów;

9. naruszenie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że umowa stron, jest nieważna w całości, mimo że zawierała wszystkie elementy przedmiotowo i podmiotowo istotne (w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego), a w szczególności określała jednoznacznie kwotę kredytu, walutę kredytu, oprocentowanie, zasady jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji, tym samym świadczenia stron były oznaczone jednoznacznie w walucie franka szwajcarskiego a ich wysokość nie mogła być samodzielnie modyfikowana przez pozwanego, jak również na ich wysokość nie miały wpływu kursy walut;

10. naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, że umowa oraz Regulamin zawierają niedozwolone postanowienia nieuzgodnione indywidualnie z powodami i tym samym są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów, w sytuacji gdy postanowienia § 4 ust. 2 i 7 oraz § 6 ust. 2 i 3 pkt 1 umowy, a także § 38 i § 39 regulaminu nie spełniają przesłanek abuzywności, ewentualnie abuzywna jest wyłącznie część treści wskazanych postanowień;

11. naruszenie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe poprzez przyjęcie, iż umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kwoty we frankach szwajcarskich oraz utożsamienie oddania do dyspozycji z kwotą faktycznie przez powodów uzyskaną, a w konsekwencji przyjęcie, iż pozwany nie oddał do dyspozycji powodów kwoty we frankach szwajcarskich;

12. naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 Prawo bankowe w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż § 4 ust. 2 i 7 umowy, § 6 ust. 2 i 3 pkt 1 umowy oraz § 38 i § 39 Regulaminu, określają podstawowe świadczenia stron, a bez przeprowadzenia przeliczeń nie doszłoby do ustalenia wysokości ich świadczeń, w sytuacji gdy podstawowym świadczeniem pozwanego było oddane do dyspozycji powodów kwoty określonej w umowie w sposób określony w umowie, a zobowiązaniem powodów zwrot tej kwoty powiększonej o odsetki. Wskazane postanowienia dotyczą wyłącznie sposobu wykonania umowy, regulując mechanizm przeliczania uzgodnionej kwoty kredytu w walucie na polskie złote (§ 38 i § 39 regulaminu), bądź dotyczą accidentalia negotii w postaci zabezpieczeń umowy (§ 6 ust. 2 i 3 pkt 1 umowy);

13. naruszenie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż bez postanowień § 4 ust. 2 i 7 umowy, § 6 ust. 2 i 3 pkt 1 umowy oraz § 38 i § 39 regulaminu, umowa nie zostałaby zawarta, w sytuacji gdy zgodną wolą stron umowy było zawarcie umowy kredytu walutowego, gdzie zobowiązania stron zostały bezpośrednio i jednoznacznie określone w walucie franka szwajcarskiego celem uzyskanie niższego oprocentowania wg stawki LIBOR oraz wyższej zdolności kredytowej;

14. naruszenie art. 354 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż bez postanowień klauzul denominacyjnych umowa nie może zostać utrzymana w mocy, a tym samym

jest nieważna, w sytuacji gdy stwierdzenie braku możliwości wykonania umowy w sytuacji stwierdzenia nieważności klauzul denominacyjnych jest równoznaczne z uznaniem, iż zobowiązanie określone w walucie obcej (tj. zwrot kwot) kredytu wyrażonej w umowie jednoznacznie w (...), nie może być w tej samej walucie spełnione (tj. poprzez zapłatę kwot bezpośrednio w walucie (...));

15. naruszenie art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż umowa stron może zostać uznana za nieważną wskutek braku ekwiwalentności świadczeń obu jej stron oraz przy równoczesnym naruszeniu przez Bank zasady lojalności kontraktowej oraz zasad współżycia społecznego, w sytuacji gdy, zawarcie przez powodów umowy kredytu walutowego było dla nich w momencie zawarcia tej umowy bardziej korzystne niż zawarcie umowy kredytu w PLN, oprocentowanego według stawki WIBOR, a tym samym niższe raty kapitałowe i odsetkowe w ramach kredytu walutowego równoważyły się z ryzykiem możliwości wzrostu kursu (...);

16. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z 56 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż postanowienia § 38 i § 39 Regulaminu zawierają w sobie tylko i wyłącznie jedną normę w postaci zasad spłaty lub wypłaty kredytu, w sytuacji gdy w rzeczywistości w swojej treści zawierają dwie odrębne normy, pierwszą przewidującą możliwość spłaty lub wypłaty świadczenia w walucie polskiej (co jest powszechnie akceptowalne w orzecznictwie i doktrynie) oraz drugą wskazującą kurs po jakim dane przewalutowanie ma nastąpić (tj. kurs tabel Banku);

17. naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, iż powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa wyłącznie o ustalenie nieważności umowy, w sytuacji gdy w razie uznania, iż zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności umowy, powodowie dysponują powództwem (dalej idącym) o świadczenie, w postaci zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego świadczeń powodów w postaci rat kredytu oraz odsetek, w którym to powództwie z jego istoty zawiera się żądanie ustalenia istnienia stosunku prawnego, jak również mogą domagać się zawarcia w wyroku ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Na tej podstawie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; ewentualnie o zmianę tego wyroku poprzez ustalenie dokładnych fragmentów postanowień umowy, które należy uznać za abuzywne oraz stwierdzenie zakresu stosunku prawnego łączącego strony, a wynikającego z zawartej umowy, który w dalszym ciągu obowiązuje i w konsekwencji określenie wzajemnych świadczeń powodów i pozwanego istniejących w takim utrzymanym w mocy stosunku prawnym w zakresie w jakim jest on zgodny z treścią umowy łączącej strony; ewentualnie domagał się uchylecia tego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Pozwany wniósł także o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, na okoliczności szczegółowo opisane w apelacji.

W odpowiedzi powodowie wnieśli o oddalenie tej apelacji na koszt pozwanego.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie mogła odnieść oczekiwanego skutku.

Sąd Okręgowy poczynił niewadliwe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podzielił i uczynił również podstawą własnego rozstrzygnięcia. Ustalenia te znalazły bowiem należyte oparcie w ujawnionym w niniejszej sprawie materiale dowodowym, ocenionym w zgodzie ze wskazaniem, wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Jako niezasadne ocenić więc należało zarzuty, w ramach których apelujący kwestionował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego sprawy.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. statuuje jedną z fundamentalnych zasad postępowania cywilnego, jaką jest zasada swobodnej oceny dowodów, według której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dla

skutecznego zaś postawienia zarzutu naruszenia powołanej normy prawnej nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmienniej ocenie niż ocena sądu. Konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00 i z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99).

Poddając analizie poprawność rozumowania Sądu I instancji według wskazanych powyżej kryteriów, Sąd Apelacyjny nie znalazł przesłanek, mogących podważyć prawidłowość oceny dostępnego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd Okręgowy. W szczególności za trafną należało uznać konstatację, że zawarta w dniu 31 maja 2006 r., przez powodów z poprzednikiem prawnym skarżącego, umowa nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej stanowi umowę kredytu złotowego, denominowanego do waluty obcej (w tym wypadku franka szwajcarskiego), nie zaś umowę kredytu walutowego, jak twierdzi to apelujący. Podnieść bowiem trzeba, że pomimo wskazania w umowie stron, iż kredytujący Bank zobowiązał się udzielić powodom kredytu w kwocie 92.592,59 CHF (§ 1 ust. 1 umowy), walutą w której kwota kredytu została im wypłacona, jak i tą, w której powodowie regulowali poszczególne raty, była waluta polska, po uprzednim jednak jej przeliczeniu z waluty szwajcarskiej, według kursu kupna (w przypadku wypłaty kredytu – por. § 38 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego, dalej jako: Regulamin) bądź kursu sprzedaży (w przypadku jego spłaty – por. § 38 ust. 2 Regulaminu i § 4 ust. 7 zd. 2 umowy) waluty obowiązującego w Banku, odpowiednio w chwili wypłaty lub spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron oraz Regulaminu, otrzymać nie mieli) umówionej sumy w walucie franka szwajcarskiego. W tej sytuacji wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budzi, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy, zgodnie z oczekiwaniami skarżącego.

Stawiane przez skarżącego zarzuty naruszenia art. 69 Prawa bankowego, jak i art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. ocenić więc należało jako chybione.

W ocenie Sądu Odwoławczego, równie nieskuteczne są zarzuty apelującego, sprawdzające się do stwierdzenia, że Sąd I instancji, oceniając dowód z zeznań powodów, pominął, że ci ostatni z własnej woli mieli zaniechać negocjacji poszczególnych postanowień przedmiotowej umowy, skoro zdecydowali się podpisać ją w kształcie zaproponowanym im przez Bank, a zatem – zdaniem skarżącego – w pełni ją akceptowali. Dość wskazać, że powyższych wniosków nie sposób wyprowadzić z twierdzeń strony powodowej, zaprezentowanych na rozprawie przeprowadzonej w dniu 4 lutego 2021 r. Na rozprawie tej powodowie twierdzili bowiem, że zawierając objętą niniejszym sporem umowę kredytową, oparli się na zaufaniu do pracownika Banku, który zaproponował im wyłącznie zawarcie umowy kredytu powiązanego z walutą obcą, na kształt której nie mieli oni żadnego wpływu (k. 238v i 239). Analiza stanowisk powodów A. i P., małżonków T., nie pozwala zatem na przyjęcie za pozwanym, że powodowie w pełni świadomie odstąpili od negocjowania, ujętych w umowie stron zapisów, bezspornie zaczerpniętych ze sporządzonego z wyprzedzeniem, przez poprzednika prawnego pozwanego, wzorca umownego.

I jakkolwiek w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy nie przeprowadził dowodu z przesłuchania pozostałych powodów, tj. M. T. i R. T., okoliczność ta, w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozostawała jednak bez wpływu na wynik niniejszej sprawy. Przede wszystkim podnieść trzeba, że dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny i fakultatywny, a potrzeba jego przeprowadzenia – według art. 299 k.p.c. – materializuje się dopiero wówczas, gdy w sprawie pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla jej rozstrzygnięcia. Innymi słowy, dopuszczenie dowodu z przesłuchania strony nie ma charakteru obligatoryjnego, zaś jego przeprowadzenie konieczne jest wówczas, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia innych dowodów lub gdy w sprawie brak jest dowodów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5

czerwca 2009 r., I PK 19/09). Tymczasem, w toku niniejszego postępowania przeprowadzone zostało wyczerpujące postępowanie dowodowe, które umożliwiło wyjaśnienie wszystkich spornych w sprawie okoliczności. To zaś, że wynik tego postępowania nie pokrywa się z oczekiwaniami strony skarżącej, nie uzasadnia jeszcze stwierdzenia, że w sprawie zachodziła konieczność skorzystania z dowodu z przesłuchania również powodów M. T. i R. T..

Nie ma także racji apelujący, gdy twierdzi, że zakwestionowane przez jego przeciwników procesowych postanowienia nie określają głównych świadczeń stron, gdyż – w jego ocenie – klauzule przeliczeniowe dotyczą wyłącznie sposobu wykonania umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a nadto nie wykazują one cech abuzywności.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: (...)), akceptowanym także w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18) wskazuje się, że za postanowienia umowne, mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L. 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r.; dalej jako: Dyrektywa 93/13), należy przyjmować te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są zaś m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. m.in. wyroki (...): z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 i z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19). Oznacza to, że klauzule przeliczeniowe, związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej.

Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy stron, stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.).

Z brzmienia art. 385¹ § 1 k.c. wyraźnie natomiast wynika, że postanowienia określające główny przedmiot umowy podlegają kontroli pod kątem abuzywności, jeśli zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w ten właśnie sposób ocenić należy analizowane w sprawie zapisy umowne.

Przed wszystkim zauważyć należy, że postanowienia te nie zawierają jakiegokolwiek opisu mechanizmu w zakresie wyznaczanych przez Bank kursów wymiany waluty franka szwajcarskiego, mimo że kursy te bezpośrednio decydowały o wysokości zobowiązania powodów. Jak bowiem wynika z przywołanego na wstępie § 38 Regulaminu, zarówno kurs kupna, jak i kurs sprzedaży waluty szwajcarskiej, służącej do przeliczania udostępnionej powodom kwoty kredytu oraz obciążających ich rat kapitałowo-odsetkowych, wyznaczał samodzielnie Bank, przy zastosowaniu znanych tylko sobie kryteriów. Żaden bowiem z zapisów umowy kredytowej (podobnie zresztą, jak i wspomnianego Regulaminu) nie precyzował sposobu ustalania tych kursów. Co więcej, zawarte w analizowanej umowie oraz Regulaminie postanowienia w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie wykorzystywanych kursów, a pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie tego miernika wartości, wedle jego woli. Na mocy spornych postanowień to bowiem wyłącznie kredytujący Bank uprawniony był do jednostronnego, arbitralnego i wiążącego w stosunku do powodów, kształtowania kursu, według którego obliczana była wysokość ich zobowiązania, przez co mógł on wpływać także na wysokość ich świadczenia.

I nic w tym zakresie nie zmienia powoływana w apelacji okoliczność stosowania przez Bank, w trakcie wykonywania umowy stron, kursów franka szwajcarskiego, odpowiadających kursom rynkowym. W uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17), Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Sąd ten podkreślił, że z przepisów Dyrektywy 93/13, interpretowanych

z uwzględnieniem orzecznictwa (...), jasno wynika, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Oznacza to zatem, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, w jaki sposób Bank ustalał – w trakcie wykonywania umowy stron – wykorzystywane przez siebie kursy walut, czy kursy te były uciążliwe pod względem ekonomicznym dla powodów, a nadto – czy odpowiadały one kursom, wykorzystywanym przez inne banki.

W tej sytuacji zbytecznym było więc też sięganie po postulowany przez pozwanego (także na etapie postępowania odwoławczego), dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów, przy pomocy którego skarżący dążył do wykazania sygnalizowanych wyżej kwestii. Dlatego też, również Sąd Apelacyjny dowód ten oddalił, jako zbędny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Również więc sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. nie mógł odnieść oczekiwanego skutku.

Zważając na powyższe, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w sprawie brak było podstaw do zakwestionowania – zgodnie z postulatem apelacji – oceny Sądu Okręgowego, iż zakwestionowane przez powodów postanowienia, kwalifikować należało jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c., a więc postanowienia kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes słabszej strony kontraktu (konsumenta). W judykaturze podkreśla się bowiem, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikować należy postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku prawnego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2020 r., V CNP 7/20). Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków, wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05; z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15 oraz z dnia 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21).

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budzi, że skonstruowane w opisany wyżej sposób – niewątpliwie nieczytelne, niejasne i niejednoznaczne postanowienia – zaburzały równowagę kontraktową stron z niekorzyścią dla konsumentów (którymi – co bezsporne – w relacji z kredytującym Bankiem są powodowie; art. 22¹ k.c.), na których nadto, zasadniczo w całości, przerzucono wynikające stąd ryzyko walutowe, nie wyjaśniając im jednocześnie w sposób należyty skutków tego ryzyka i jego wpływu na wartość zaciągniętego zobowiązania. Jak zaś niejednokrotnie akcentował to (...) w swym orzecznictwie, rzeczą Banku jest dostarczenie konsumentowi, w sposób dla niego przystępny, pełnych i rzetelnych informacji o powyższym. Przykładem niech będzie chociażby orzeczenie z dnia 30 kwietnia 2014 r., zapadłe w sprawie C-26/13, w którym (...) wskazał, że „warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (por. orzeczenie z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13).

W analogicznym tonie (...) wypowiedział się również w orzeczeniu z dnia 20 września 2018 r., wydanym w sprawie C-51/17, gdzie stwierdził, że „Artykuł 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby

właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych” (por. również wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie C-212/20, pkt 42).

Na uwagę zasługuje także stanowisko (...), zaprezentowane w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19, w którym Trybunał wyjaśnił, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (por. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo). Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości warunków umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową, a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (pkt 71 i 72).

Aprobując w pełni powyższe poglądy, zauważyć trzeba, że z ujawnionych w sprawie danych nie wynika, aby zawarcie przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego umowy kredytowej poprzedzone miało zostać właściwym przedstawieniem kredytobiorcom konstrukcji kredytu denominowanego do waluty obecnej i ryzyka, wiążącego się z uzyskaniem takiego finansowania. Wręcz przeciwnie, z wiarygodnych zeznań powodów (niezakwestionowanych skutecznie przez apelującego) daje się wywieść wnioski, że przed zawarciem spornej w sprawie umowy, pracownik Banku nie dostarczył im takich informacji.

Takie zaś niedozwolone postanowienia umowne, stosownie do dyspozycji art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., że nie wiążą konsumentów (powodów), a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15.; z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16; wyrok (...) z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsumenci następczo udzielą świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na takie postanowienia i w ten sposób jednostronnie przywrócą im skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

W sprawie niniejszej powodowie takiej zgody jednak nie wyrazili, a wręcz przeciwnie – konsekwentnie wskazywali na nieważność spornej w sprawie umowy kredytowej, oświadczając przy tym, że znane są im ewentualne konsekwencje takiej decyzji, na które się godzą (por. oświadczenie powódki A. T. i powoda P. T. złożone na rozprawie z dnia 4 lutego 2021 r., k. 238v i 239, a także pisemne oświadczenia powodów R. T. i M. T., k. 339 i 340).

Powodowie nie wyrazili nadto niezbędnej zgody na zastąpienie omawianych, abuzywnych zapisów umownych, innymi normami. Jak bowiem wskazał to (...) w przywołanym wyżej i uwypuklanym również przez apelującego wyroku z dnia 3 października 2019 r., zapadłym w sprawie C-260/18, art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi co prawda na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, powyższe może mieć jednak miejsce tylko wtedy, gdy umowa staje się w całości nieważna i tylko za zgodą stron (por. pkt 48 przedmiotowego wyroku; podobnie wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r., C#26/13, pkt 80-84 i z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17, pkt 64).

W tej sytuacji brak było więc możliwości wypełnienia powstałych w umowie stron, w powyższy sposób, luk. Tym bardziej, że w orzecznictwie (...) akcentuje się zarazem, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności, ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy

to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny, względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r., wydanym w sprawie C-618/10, (...) zwrócił bowiem uwagę, że modyfikacja przez sąd treści umowy w sposób zmierzający do eliminacji abuzywności kontrolowanego postanowienia umownego przyczyniłaby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. To zaś mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13. W podobnym tonie (...) wypowiedział się również w orzeczeniach z dnia 21 stycznia 2015 r. (C-482/13), z dnia 30 maja 2013 r. (C-397/11), z dnia 4 czerwca 2009 r. (C-243/08) oraz z dnia 15 marca 2012 r. (C-453/10).

Biorąc to pod uwagę, nie sposób więc uznać za skarżącym Bankiem, że uznane w sprawie za abuzywne postanowienia winny zostać zastąpione wskazanymi w apelacji skarżącego przepisami art. 251 Prawa upadłościowego czy też art. 41 Prawa wekslowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew temu co wskazano w zarzutach środka odwoławczego, luki powstałe na skutek abuzywności części umowy stron nie mogły zostać wypełnione również w oparciu o art. 65 k.c. W szczególności wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego, niż pierwotnie zastosowanego źródła wskaźnika przeliczeniowego nie byłoby oparte na zgodnym celu i zamiarze stron. Te powinny być ustalane wedle stanu z momentu złożenia oświadczenia woli (por. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰. Wydanie 10, 2020 r., Nb 11 pod red. K. Pietrzykowskiego oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2019 r., V CSK 431/18). Poza tym, jak wyjaśnił to (...) w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., zapadłym w sprawie C-212/20, art. 5 i art. 6 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej Dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów *ex tunc* i *ex lege* oraz podlegają usunięciu z umowy, przyjąć należało, że w umowie tej zabrakło możliwości określenia równowartości kwoty kredytu, udzielonego powodom w złotych, w walucie obcej oraz określenia wysokości spłaty poszczególnych jego rat – a więc *essentialia negotii* kredytu, przewidzianych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W świetle tego przepisu do *essentialia negotii* umowy kredytu należą bowiem: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu z umowy stron zapisów abuzywnych, umowa ta niniejszej definicji ustawowej nie spełnia i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie.

Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Stąd też, słusznie Sąd Okręgowy umowę stron uznał za nieważną (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego).

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budzi bowiem, że po stronie powodów istnieje interes prawny w takim żądaniu.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że wedle utrwalonego stanowiska judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego

lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

I choć istotnie w judykaturze wskazuje się także, że możliwość wystąpienia z powództwem o świadczenie – co do zasady – wyklucza po stronie powoda istnienie interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie, z pola widzenia nie można jednak tracić, że jednocześnie podkreśla się, iż interes prawny winien być pojmowany szeroko z uwzględnieniem dalszych skutków, jakie mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18). Akcentuje się także, że poglądu odnośnie niedopuszczalności wytoczenia powództwa o ustalenie w sytuacji, gdy w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie powinno pojmować się zbyt rygorystycznie. Podnosi się bowiem, że oceniając istnienie interesu prawnego należy kierować się względami celowości i ekonomiki procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. Interes prawny rozumie się bowiem jako potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 80/18).

W świetle powyższych uwag nie sposób zatem uznać za pozwanym, że sama w istocie tylko możliwość wystąpienia przez powodów z powództwem o zapłatę (które nota bene zgłosili oni w niniejszej sprawie jako powództwo ewentualne) wyklucza istnienie po ich stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sytuacja taka miałaby miejsce wówczas, gdyby ewentualny wyrok zasądzający na ich rzecz świadczenie zapewniłby im pełną (adekwatną do ich sytuacji prawnej) ochronę uzasadnionych interesów. To z kolei zapewnić może dopiero wyrok ustalający nieistnienie objętej niniejszym sporem umowy kredytowej, który z jednej strony stworzy podstawę do dokonania pomiędzy stronami wzajemnych rozliczeń, z drugiej zaś usunie po stronie powodów stan niepewności odnośnie związania ich węzłem obligacyjnym w postaci przedmiotowej umowy kredytowej i związanej z tym faktem konieczności regulowania rat z tego kredytu.

Przy ocenie tej kwestii nie można także pomijać, że stosunek łączący strony zawiera w sobie wiele elementów, skoro dotyczy długoterminowej umowy kredytowej, z zabezpieczeniami, o jakich mowa w § 6 umowy. Za pomocą wyroku wydanego w sprawie o zapłatę nie można zaś wykazywać upadku zabezpieczenia w postaci hipoteki i także w tej kwestii, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przejawia się interes prawny powodów.

Powyższe rozważania prowadzą zatem do wniosku, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy, zaś apelacja pozwanego – bezzasadna.

Dlatego też, działając w oparciu o art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny apelację tę oddalił.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnął zaś zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). Przy czym, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska powodów, zawartego w przedłożonych odpowiedziach na apelację pozwanego, co do tego, że każdemu z powodów należy się wynagrodzenie za udział w sprawie reprezentujących ich pełnomocników procesowych.

Trzeba podkreślić, że wedle art. 98 § 1 k.p.c., w procesie cywilnym występują dwie podstawowe zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu, mianowicie – zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów niezbędnych

i celowych. Kodeks postępowania cywilnego dopuszcza jednak możliwość występowania w procesie po jednej lub obu stronach kilku podmiotów, tworzących jedną stronę procesową (współuczestnictwo; art. 72-74 k.p.c.). Wówczas zastosowanie znajduje art. 105 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Przepis ten dotyczy jednak wyłącznie współuczestnictwa po stronie przegrywającej, co oznacza, że gdy występuje ono po stronie wygrywającej, zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 105/12).

Oznacza to zaś, że jeżeli – tak jak w niniejszej sprawie – stroną wygrywającą są powodowie, których udział miał charakter współuczestnictwa materialnego, za koszty celowe uznać należy koszty ustanowionego przez nich jednego pełnomocnika procesowego (por. również uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06). Tym bardziej, że charakter niniejszej sprawy (w której stanowiące przedmiot sporu prawa lub obowiązki są wspólne lub oparte na tej samej podstawie faktycznej), nie uzasadnia stwierdzenia, że celowa obrona, prowadzona przez powodów, wymagała zaangażowania więcej niż jednego fachowego pełnomocnika procesowego, skoro szczegółowej analizy wymagała wyłącznie jedna umowa kredytowa, co istotnie ograniczało nakład pracy pełnomocnika.

(...)